

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Krzysztof Sobierajski |
| Sędziowie: | SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. R.

przeciwko S. G., B. W., O. G., K. W., P. M., P. K.,

K. M. (1), B. O. i P. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych S. G. i K. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 16 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 150/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanych S. G. i K. M. (2) solidarnie na rzecz powoda D. R. kwotę 2 940zł (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Krzysztof Sobierajski SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 1624/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych S. G., O. G., P. K., K. M. (1), P. M., B. O., P. R., K. W., B. W., solidarnie, na rzecz D. R. kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części i rozliczył koszty procesu.

Podstawą wyrokowania były następujące okoliczności faktyczne.

W dniu 10 kwietnia 2007 r. pozwany D. R., wracając do domu w grupie innych osób z meczu piłki nożnej klubu (...), w okolicach ulicy (...), został zaatakowany przez kibiców klubu (...). Powodowi w czasie zdarzenia były zadawane przez napastników uderzenia po głowie oraz całym ciele.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 8 września 2009 r. (w sprawie III K 68/08) Sąd Okręgowy w Kielcach skazał pozwanych S. G., B. W., O. G., K. W., P. M., P. K.,

K. M. (1), B. O., P. R. m.in. za to, że w dniu 10 kwietnia 2007 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą (...), wzięli udział w pobiciu m.in. D. R. poprzez zadawanie nieustalonymi narzędziami oraz rękami uderzeń po ciele oraz szarpaniu za ubranie, w następstwie czego pokrzywdzeni, ze względu na siłę ciosów oraz gwałtowny przebieg zdarzenia, zostali narażeni na nastąpienie skutki opisanego w art. 157 § 1 k.k. oraz w wyniku czego D. R. odniósł obrażenia ciała w postaci złamania kości ramiennej lewej, skutkującej naruszeniem czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

Bezpośrednio po zdarzeniu powód zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie stwierdzono u niego zasinienie twarzy po stronie lewej, dolegliwości bólowe barku lewego, rozpoznano złamanie szyjki lewej kości ramiennej z oderwaniem guzka większego z przemieszczeniem. Założono mu opatrunek gipsowy unieruchamiający kończynę górną lewą, stwierdzając prawidłowe ustawienie odłamów kostnych i zalecono dalsze leczenie w Poradni Ortopedycznej, kontrolę za 2 tygodnie, a w razie dolegliwości - natychmiastową.

Następnie powód był konsultowany w innych placówkach medycznych.

Początkowo D. R. nie wyrażał zgody na proponowane mu leczenie operacyjne, by następnie, po zdjęciu opatrunku gipsowego, cierpiał na zapalenie skóry, co stanowiło przeciwwskazanie do zabiegu. Sam wykonywał ćwiczenia wskazane przez specjalistę, korzystał też z zabiegów rehabilitacyjnych w przychodni. W codziennym funkcjonowaniu pomagali mu członkowie najbliższej rodziny.

Kolejnymi orzeczeniami o stopniu niepełnosprawności, wydanymi przez Miejski Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K., powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z orzeczeniem zdolności do pracy w warunkach pracy chronionej – aktualnie w okresie do dnia 30 września 2016 r.

W związku z opisanym wyżej zdarzeniem u powoda występuje zanik mięśni ramienia kończyny górnej lewej (o 1 cm. w obwodzie) ze znacznym przemieszczeniem odłamów oraz ograniczenie odwodzenia bocznego ramienia o 50 %, co powoduje 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód doznał cierpienia fizycznych znacznego stopnia, które trwały u niego około 3 dni i spowodowane były bólem pourazowym i unieruchomieniem kończyny górnej lewej, Cierpienia miernego stopnia trwały około 3 miesiące (okres unieruchomienia kończyny i bolesność ruchowa po zdjęciu opatrunku gipsowego oraz podczas forsownych ćwiczeń rehabilitacyjnych). Bezpośrednio po zdarzeniu D. R. miał unieruchomioną kończynę górną lewą, co wykluczało wykonywanie jakichkolwiek czynności tą ręką przez okres 6 tygodni. Wymagał wtedy pomocy osób drugich. W dalszym okresie mógł mieć trudności podczas czynności samoobsługowych i związanych z koniecznością odwodzenia kończyny od klatki piersiowej przez okres dalszych 4 miesięcy, z czego przez pierwsze 2 miesiące wymagał krótkotrwałej pomocy w wykonywaniu takich czynności jak ubieranie się, kąpiel, wkładanie butów. Po tym okresie przebyte złamanie nie miało istotnego wpływu na codzienne jego funkcjonowanie. Trwałym śladem po przebyłym złamaniu jest ograniczenie ruchomości stawu barkowego. W chwili obecnej powód jest zdolny do pracy, za wyjątkiem czynności wymagających pełnego odwodzenia czy pełnego podniesienia lewej ręki w stawie barkowym w bok.

Sprawność ruchowa w kończynie górnej lewej u powoda jest niepełna z powodu ubytków siły poszczególnych grup mięśni oraz nieznacznie ograniczonego zakresu ruchomości stawu ramiennego, które są skutkiem przebytego urazu oraz zastosowanego leczenia ortopedycznego. Dolegliwości bólowe przeszkadzają powodowi w wykonywaniu ciężkich

prac fizycznych, ale umożliwiają w miarę normalne funkcjonowanie i podejmowanie czynności nie obciążających nadmiernie aparatu ruchu w rejonie kończyny górnej lewej.

W ciągu kilku dni po zdarzeniu u powoda utrzymywała się ostra reakcja na stres. Stan taki wymagał opieki ze strony otoczenia i uniemożliwiał normalne codzienne funkcjonowanie. Występujący u powoda zespół stresu pourazowego nie miał nasilonego obrazu i nie zostawił trwałych następstw. W związku z trwałym, ortopedycznym uszczerbkiem na zdrowiu pojawiło się jednak u D. R. silne poczucie krzywdy, żalu, złości, bezradności, wystąpiła nadmierna nerwowość i drażliwość. Problemy psychologiczne towarzysza mu na co dzień i obniżają jakość jego życia.

Sąd ustalił także, że D. R. ma 48 lat, z wykształcenia jest technikiem naprawy i eksploatacji pojazdów mechanicznych, aktualnie pracuje w hotelu jako portier i zarabia 2 000 zł. brutto.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda, w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia, za uzasadnione, jako znajdujące oparcie w treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że wszyscy pozwani zostali skazani za czyn, na skutek którego powód doznał wskazanych w ustaleniach obrażeń, a z mocy art. 11 k.p.c. Sąd jest związany ustaleniami sądu karnego co do faktów, które stanowiły znamiona przypisanego sprawcom przestępstwa. Tym samym pozwani nie mogli się bronić zarzutem, że nie popełnili przestępstwa, za które zostali skazani prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też, że przestępstwem tym nie wyrządzili szkody.

Po drugie, Sąd odwołał się do dyspozycji art. 441 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, to ich odpowiedzialność jest solidarna. W tym stanie rzeczy nie było dopuszczalne dowodzenie przez pozwanych wobec poszkodowanego, że którykolwiek z pozwanych przyczynił się do szkody w mniejszym stopniu niż inny.

W dalszej części Sąd powołał przesłanki określone w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., wykazując, iż wskazane normy prawne mają zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym – powód doznał uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia, co uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od pozwanych. Powołując okoliczności mające znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ocenił, iż odpowiednią sumą z tego tytułu jest kwota 80.000 zł., jako właściwa z uwagi na rozmiar krzywdy doznanej przez D. R..

Sąd oddalił powództwo w tej części, w której powód domagał się zasądzenia od pozwanych odszkodowania i renty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli pozwani S. G. i K. M. (1).

Apelujący S. G., zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a to: poprzez przyjęcie, iż powód doznał cierpień psychicznych, podczas gdy z opinii biegłej psycholog wynika, iż powód opisując swoje lęki kłamał; poprzez przyjęcie, że powód konsultował swój uszczerbek na zdrowiu w szpitalach w K. i Ł. z pominięciem faktu, iż robił to z kilkumiesięcznym opóźnieniem zaleceń lekarskich, co stało się de facto przyczyną uszczerbku na zdrowiu; poprzez ustalenie, że kwota zadośćuczynienia jest zasadna, podczas gdy jej wysokość nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym ani nie jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego;

- dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności przez przyjęcie, że pozwany S. G. w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania uszczerbku na zdrowiu powoda, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie taki wniosek nie wynika; przyjęcie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy zgodnie z opinią biegłych bierność powoda w zakresie leczenia jest bezpośrednią przyczyną powstania uszczerbku na zdrowiu

powoda; przyjęcie, że przebyty wypadek odcisnął się na psychice powoda, podczas gdy z opinii biegłej wynika wprost, że powód symuluje objawy leku i prezentowane przez niego objawy są nierzeczywiste;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 11 k.p.c. poprzez błędną jego interpretację i przyjęcie, że skazanie prawomocnymi wyrokami sądów karnych ustalającymi znamiona przestępstwa przesądza o odpowiedzialności cywilnej pozwanych;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację, a w konsekwencji błędne ustalenie czasu naliczania odsetek od zapłaty zadośćuczynienia;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie, w sytuacji gdy na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia faktów, w tym wysokości i faktu pokrycia kosztów leczenia będącego następstwem doznanego uszczerbku na zdrowiu;

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 100 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię i niezastosowanie, przejawiające się w zasądzeniu od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, podczas gdy powód przegrał w 70 % i sąd winien zasadzić koszty od powoda na rzecz pozwanych;

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu kwestii oceny dopuszczonych dowodów.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Pozwany K. M. (1), zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, pozbawionej wszechstronnego rozważenia zebranego materiału poprzez: bezzasadne pominięcie okoliczności popełnienia czynu zabronionego przez K. M. (1), opisanych w uzasadnieniu wyroku sądu karnego, a wskazujących, iż pozwany nie przyczynił się do wystąpienia uszczerbku na zdrowiu powoda, lecz „był jedynie obecny na miejscu zdarzenia”; zastosowanie prejudycjalności wynikającej z art. 11 k.p.c. bez rzetelnej analizy ustalonego w postępowaniu karnym stanu faktycznego, a także bez uwzględnienia wyjątkowej specyfiki odpowiedzialności karnej za pobicie, mającej charakter odpowiedzialności zbiorowej, odmiennie niż w przypadku odpowiedzialności cywilnej za czyn niedozwolony; bezzasadne pominięcie faktu, iż powód przyczynił się do powstania szkody, co jasno wynika z uwzględnionej przez Sąd opinii biegłego R. L.;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analizy materiału dowodowego pod kątem istnienia przesłanek z art. 361 § 1 k.c. i art. 415 k.c. oraz poprzez brak należytego uzasadnienia kryteriów przyjętych dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia tj. 80.000 zł, przez co tejże wysokości nie można poddać kontroli instancyjnej;

- art. 3 k.p.c. poprzez brak zaprezentowania przez powoda okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawienia dowodów tj. wykazania, że pozwany K. M. (1) przyczynił się do powstania szkody w ogóle, jak również dokładnie w wysokości 80.000 zł.

Apelujący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 5 k.c. poprzez brak udowodnienia na gruncie odpowiedzialności cywilnej, że szkoda, za którą domaga się powód zadośćuczynienia jest skutkiem zachowania K. M. (1), a także brak udowodnienia podstawy wyliczenia wysokości zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł;

- art. 361 m§ 1 k.c. oraz art. 415 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a tym samym brak wykazania pozytywnej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę tj. adekwatnego związku przyczynowego między działaniem zobowiązanego K. M. (1) a powstałą szkodą;

- art. 362 k.c. poprzez nieuwzględnienie, iż powód przyczynił się do powstania szkody, gdyż nie zastosował się do wskazania lekarza, przez co nie poddał się w odpowiednim czasie zabiegowi, który doprowadziłby go do całkowitego wyleczenia.

Apelujący pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wobec niego powództwa.

Powód wniósł o oddalenie obu apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany P. M. wniósł o umorzenie wobec niego postępowania apelacyjnego.

Pozwany O. G. poparł wnioski apelacji wniesionych przez współpozwanym, dzieląc zawartą w nich argumentację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że po stronie pozwanych, odpowiedzialnych solidarnie, zachodzi współuczestnictwo materialne. W sposób skuteczny apelacje od zaskarżonego wyroku wniosło jedynie 2-ch spośród pozwanych, tym samym udział pozostałych współpozwanym w postępowaniu apelacyjnym wynika jedynie z unormowania zawartego w art. 378 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd drugiej instancji, w granicach zaskarżenia, może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązku są dla nich wspólne. Z tych przyczyn pozwani, którzy nie wnieśli apelacji, zostali zawiadomieni o terminie rozprawy apelacyjnej, w tym zawiadomienie takie zostało skierowane do pełnomocnika P. M.. Zawiadomienie skierowane do tego pozwanego było jednak błędne, skoro już po wydaniu zaskarżonego wyroku powód cofnął powództwo wobec pozwanego P. M., na skutek czego Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 11 września 2015 r. uchylił w stosunku do tego pozwanego wyrok z dnia 16 grudnia 2014 r. i postępowanie umorzył. Tym samym na obecnym etapie postępowania P. M. nie jest już stroną postępowania, skierowanie do niego zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej było zbędne, a w konsekwencji – wniosek o umorzenie postępowania apelacyjnego wobec tego pozwanego był bezprzedmiotowy.

Apelacje obu pozwanych nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

I. Bezzasadny jest zarzut obu apelujących naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Skuteczność przedmiotowego zarzutu ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego wyroku uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, w którym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla możliwości rozpoznania apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że z treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w oczywisty sposób wynika treść dokonanych ustaleń oraz motywy, którymi kierował się Sąd przy dokonaniu oceny prawnej.

II. Apelacje obu pozwanych odwołują się do tożsamyh podstaw. Treść podniesionych w nich zarzutów jest zbliżona i sprowadza się do trzech podstawowych kwestii.

Po pierwsze, obaj apelujący kwestionują swój czynny udział w zdarzeniu, w wyniku którego powód doznał obrażeń będących podstawą zgłoszonego roszczenia. Z tej generalnej tezy wywodzą oni zarzuty skierowane przeciwko podstawie faktycznej (braku ustaleń udziału każdego z pozwanych w spornym zdarzeniu i ich wpływu na powstanie obrażeń powoda), naruszenia art. 11 k.p.c. oraz naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 6 k.c. i art. 361 § 1 k.c.

Powołane wyżej zarzuty są bezzasadne, a kluczowe znaczenie dla tej oceny ma wykładnia przepisu art. 11 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Moc wiążąca wyroku karnego odnosi się zatem do ustaleń co do

popelnienia przestępstwa, a więc ustaleń faktycznych, przy czym zakres wiążących ustaleń dotyczy osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Odnośnie innych elementów stanu faktycznego są one wiążące, o ile ustalenia te stanowią konieczną przesłankę określenia przestępstwa przypisanego w wyroku. Tym samym ustalenie w skazującym wyroku karnym osoby poszkodowanej wiąże sąd cywilny wówczas, gdy ustalenie to należy do istoty czynu przestępczego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03).

Przypomnieć zatem należy, że obaj apelujący pozwani zostali skazani wyrokiem karnym za to, że działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi pozwanymi pobili powoda, na skutek czego powód doznał oznaczonych obrażeń ciała. Zostali zatem skazani za przestępstwo określone art. 158 § 1 k.k., do którego znamion należy skutek. Skoro tak, to zakres związania obejmuje także to, że następstwem działania wszystkich skazanych (pозwanych) jest doznanie oznaczonych obrażeń ciała przez powoda. Z treści wyroku karnego wynika zatem, że wszyscy napastnicy są współsprawcami wyrządzonej szkody, a w związku z tym za skutki tego działania muszą ponosić odpowiedzialność względem osoby poszkodowanej wszyscy sprawcy, niezależnie od tego, jak była ich rola i stopień aktywności w zdarzeniu. Stąd stopień przyczynienia się każdego z pozwanych do powstania szkody nie ma znaczenia w sprawie, skoro art. 441 § 1 k.c. nie uchyła z tych przyczyn solidarności osób odpowiedzialnych za szkodę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 marca 1978 r. (III CZP 14/78, OSNC z 1978 r., z. 11, poz. 194) „osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają względem poszkodowanego solidarnie za doznana przez niego szkodę (art. 441 kc) także wtedy, gdy sąd karny przypisał w prawomocnym wyroku skazującym spowodowanie tego uszkodzenia tylko jednemu uczestnikowi pobicia”.

Wobec powyższego wskazać należy, że wyrok karny ma wiążącą moc dowodową w zakresie zawartych w nim ustaleń faktycznych, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia o cywilnoprawnych skutkach zdarzeń. Oznacza to, że w zakresie, w jakim zachodzi związanie określone w art. 11 k.p.c., sąd cywilny pozbawiony jest możliwości dokonywania jakichkolwiek ustaleń, przede wszystkim zaś ustaleń odmiennych (por. m.in. wyrok. Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1967 r., III PRN 9/67, OSPiKA z 1968 r., nr 12, poz. 263).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 11 k.p.c., Zbędne i niedopuszczalne także było dokonywanie dalszych ustaleń faktycznych, pozostających w sprzeczności z ustaleniami wynikającymi z sentencji wyroku karnego. W konsekwencji nie doszło także do naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 6 k.c. i art. 361 § 1 k.c.

III. Drugim elementem kwestionowanym przez apelujących były okoliczności związane ze skutkami pobicia powoda. W tej części obaj pozwani kwestionują ustalenia faktyczne, jak też okoliczności te wiążą z nieuwzględnieniem przez Sąd Okręgowy przyczynienia powoda do powstania rozmiarów szkody (art. 362 k.c.).

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Zostały oparte na wszystkich przeprowadzonych dowodach, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności nie budzą wątpliwości te fakty, które dotyczą obrażeń jakich doznał powód na skutek pobicia, jak też dotyczące skutków pobicia. W przeważającej mierze okoliczności te są niesporne.

Kontrowersje, według apelujących, obejmują fakty związane ze skutkami zdarzenia na psychikę powoda. W tym zakresie pozwani eksponują wypowiedzi biegłej, która wskazuje na nienaturalność zachowania D. R. w trakcie badania oraz ujawniony w trakcie badania testowego powoda podwyższony poziom kłamstwa. Tyle tylko, że opisana postawa powoda nie deprecjonuje konkluzji opinii biegłej psycholog. Nie jest bowiem uzasadniony wniosek, że skoro sam powód w sposób kłamliwy i przesadny starał się eksponować skutki zdarzenia na jego psychikę, to zdarzenie to nie wiązało się z wystąpieniem jakichkolwiek negatywnych przeżyć psychicznych. Rzecz zatem sprowadzała się wyłącznie do tego, by uwzględniając postawę powoda przejawioną w trakcie badania przez biegłą, poczynić ustalenia dotyczące rzeczywistych skutków jakie wystąpiły u D. R.. Wskazać w związku z tym należy, że sama postawa powoda została uwzględniona przez biegłą, która odnotowując nienaturalne i przesadne zachowania powoda wskazała, iż w związku z tym analiza zachowania powoda musi cechować się ostrożnością. Przy tym zastrzeżeniu wnioski opinii są wyważone i z pewnością nie mogą zostać uznane za nieadekwatne. Stąd konkluzje, że u powoda przez kilka dni utrzymywała się

ostra reakcja na stres, że pourazowe zaburzenia stresowe i adaptacyjne nie były u powoda nasilone, że wystąpił u niego stres pourazowy, jednakże nie miał on nasilonego obrazu i nie zostawił trwałych następstw. Jednocześnie skutkiem doznanych, trwałych obrażeń ortopedycznych u powoda wystąpiło poczucie krzywdy, co powoduje u niego obniżenie nastroju.

Zważyć także należy, że wnioski opinii pozostają w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego, skoro opisane przez biegłą skutki są typowe dla tego typu zdarzenia, które podlega ocenie w niniejszej sprawie.

Nie mogą odnieść także skutku te zarzuty apelujących, które eksponują fakt, że powód nie poddał się zabiegowi operacyjnemu.

Istotnie, biegły L. wskazał w swej opinii, że poprawne wykonanie zabiegu operacyjnego u powoda skróciłoby czasokres leczenia i rehabilitacji i prawdopodobnie zmniejszyłoby uszczerbek na zdrowiu. Jednocześnie jednak biegły, składając ustną opinię uzupełniającą, podał, że korekta operacyjna nie była bezwzględnie konieczna, gdyż kończyła się, jakkolwiek pozostało ograniczenie ruchomości stawu. Uwzględniając jednocześnie zakres skutków zdarzenia (nieznaczny brak ruchomości stawu), przy jedynie prawdopodobieństwie usunięcia tego rodzaju uszczerbku, brak jest podstaw do uwzględnienia tej okoliczności jako przyczynienia się powoda do rozmiaru krzywdy. Wskazać bowiem należy, że przeprowadzenie zabiegu operacyjnego wiązałoby się z dalszymi cierpieniami, które musiałyby zostać uwzględnione przy ustaleniu stopnia krzywdy powoda. W tej sytuacji okoliczność ta równoważyłaby krzywdę związaną z dłuższym leczeniem rehabilitacyjnym i brakiem pełnej skutku leczenia, a w każdym bądź razie - różnica sytuacji powoda byłaby na tyle niewielka, że nie wpływałaby na ocenę wysokości należnego mu zadośćuczynienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 362 k.c.

IV. W pełni należy podzielić ocenę prawną Sądu Okręgowego w zakresie wykładni art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., prowadzącą do przyjęcia, że kwota 80.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

Stosownie do art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Kryteria istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Wskazać zatem należy, że ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia nie sposób ograniczyć się wyłącznie do zakresu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powoda. W istocie bowiem, o ile tylko te elementy, jak też wynikający z nich zakres cierpień fizycznych, miałyby decydować o wysokości przedmiotowego świadczenia, to uzasadniony byłby wniosek o jego zawyżeniu. Tymczasem specyfika niniejszej sprawy związana jest z faktem szczególnie nagannego, przestępczego zachowania pozwanych, wysokiego stopnia ich winy oraz naruszenia takiego dobra powoda jakim jest zdrowie, jak też narażenie życia powoda. Jakkolwiek bowiem ostatecznie skutki zachowania pozwanych dla zdrowia powoda nie okazały się daleko idące, to jednak wynikały z zachowań zasługujących na szczególną dezaprobatę. Także zatem charakter zdarzenia, w wyniku którego powód doznał szkody, musi wpływać na stopień jego krzywdy. Dodatkowo krzywdę tę potęgowała postawa pozwanych po zdarzeniu. Do chwili obecnej,

prawie wszyscy pozwani, nie przejawiali (i nie przejawiają) woli zadośćuczynienia powodowi doznanej krzywdy, nawet pomimo prawomocnego skazania ich za popełniony czyn.

Zważyć także należy, że liczba współodpowiedzialnych za doznaną przez powoda krzywdę powoduje, że zasądzona kwota jest odczuwalna tak dla powoda, jak i pozwanych.

Wskazania wreszcie wymaga, że korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej, możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. W uwzględnieniu wyżej powołanej argumentacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do takiej korekty.

V. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelacje obu pozwanych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na zasądzone koszty składa się opłata tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz kwota 240 zł tytułem kosztów dojazdu – zgodnie ze złożonym spisem.

SSA Teresa Rak SSA Krzysztof Sobierajski SSA Paweł Rygiel